

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w alicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Barnaby.  
Jutro: Onufrego.  
Pojutrze: Antoniego z Padwy.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wshód słońca 3 26 zachód 8 1.  
Jutro „ „ 3 26 „ 8 2.  
Pojutrze księ. wsch. 1 45 „ 3 27.

Przy odbyć się mających dnia 16-go czerwca wyborach do parlamentu są naszymi kandydatami na posłów:

W okręgu olsztyńsko-reszelskim: ks. dziekan dr. Wolszlegier z Dąbrówna.

W okręgu elbląsko-malborskim: ks. dziekan dr. Wolszlegier z Dąbrówna.

W okręgu sztumsko-kwidzińskim: Pan Edward Donimirski z Łysomic.

## Baczność! Wiarusy!

Polskie zebrania przedwyborcze odbędą się:

W niedzielę, 12 czerwca po południu o 4-tej w Szombruku, w oberży p. Tamy.

W poniedziałek, 13 czerwca po południu o 5-tej w Mokinach, w oberży pani Kwaśniewskiej.

Niech o tych zebraniach Czytelnicy Gazety opowiedzą i drugim, a wszyscy niech licznie się stawiają.

## Do ludu polskiego w okręgu wyborczym olsztyńsko-reszelskim.

Jak się przekonujemy z gazet, wszystkie stronnictwa polityczne u nas przy wyborach w przyszły czwartek połączą się przeciw katolickiemu ludowi polskiemu. Konserwatyści, ci przeciwnicy naszej wiary i narodowości, ci sami, którzy z narodowo-liberałami stworzyli nam walkę kulturową, ci idą teraz z centrum przeciwko nam. »Bund« rólników, to jest wielcy majątkarze, których gazeta wyśmiewała się z katolików, że »mamroczą« pacierze, ci także idą z centrum przeciwko nam. Będzie zaś jeszcze więcej takich partii. Nie jeden z naszych przestraszy się, widząc, co się dzieje i może powie: to nie oplata głosować, bo i tak nie przejdziemy. Tak nikt mówić nie powinien, bo kto ze strachu umiera, temu w kobylki leżą dzwonią. Przedewszystkiem spełnić swój obowiązek i do spełnienia tego obowiązku przytrzymać wszystkich swoich znajomych, krewnych i przyjaciół, uprawnionych do głosowania, aby ci swój obowiązek spełnili. Ludu polskiego jest tu taka moc, że bez kłopotu nasz kandydat przejść powinien. Ale najgorsze, że jeszcze wiele ciemnoty panuje i jeszcze ani połowa ludzi nie wie, komu głos oddać. Obowiązkiem więc jest tych, co czytają gazetę, aby pouczyć ciemnych, o co przy tych wyborach chodzi.

Otóż chodzi nasamprzód o to, abyśmy wybierali tylko Polaka posła. Rząd pruski ma kraj dawniej polski pod sobą, więc niech ma też posłów polskich z tego kraju w Berlinie. Z zabranych prowincji w Alzacy i Lotaryngii wybierają Francuzi tylko posłów francuzkich do Berlina, z Szlezewiku i Holsztynu wybierają ludzie Duńczyka i tak każda narodowość posyła swego posła do Berlina, boć kiedy rząd te narodowości ma pod swym panowaniem, to musi i posłów tej narodowości cierpieć. Dla tego musimy wybierać Polaka, bo wystawilibyśmy sobie świadectwo, że albo ze

swej narodowości nie sobie nie robimy, albo że jesteśmy ciemniejsi od ludzi innej narodowości w Prusach, którzy, choć ich jest mniej, swych posłów do Berlina wybierają.

Musimy wybierać swego posła do Berlina, bo tylko Polak może być urodzonym obrońcą spraw polskich. Może i centrum, mogą i inne stronnictwa Polaków poprzeć, ale w pierwszym rzędzie powinni Polacy sami przez swych rodaków posłów w Berlinie się bronić.

Pod żadnym warunkiem nie wolno tą razą na kogo innego głosować, jak na swego, bo wszystkie wrogi stronnictwa połączyły się przeciw nam. My cudzych głosów nie chcemy, ale swoich nikomu nie dajmy.

Ponieważ wielcy majątkarze, to jest konserwatyści i bundowcy idą teraz z centrum razem przy wyborach, więc być może, że tym panom zachce się zwozić swych ludzi z majątków i folwarków i nakazywać im głosować na centrowca. Tego pod żadną miarą nie wolno, bo każdy może wybierać według swego sumienia. Za głosowanie pan ludziom nie płaci, tylko za ciężką robotę. Niech panowie bundowcy i konserwatyści głosują na kogo chcą, ale lud polski powinien tylko na swego głosować. Nawet Mazurom sprzyrzyła się gospodarka konserwatystów i stawiają oni swoich kandydatów. Nie sądzimy więc, żeby nasz lud miał być ciemniejszym i oddał głos tej partii, za którą stoją konserwatyści i bundowcy, czyli wrodzy naszej religii, narodowości i ciemniejszego stanu biedniejszego.

## Co słyhać w świecie?

Niemcy Cesarz chiński przesłał niemieckiemu cesarzowi dłuższy telegram z pozdrowieniem serdecznym i podziękowaniem za przesłany order Czarnego Orła. Cesarz chiński wyraża radość z zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy obu państwami. Ze swej strony nadaje cesarzowi niemieckiemu order chiński »podwójnego smoka« i to pierwszy stopień pierwszej klasy tegoż odznaczenia. Cesarz Wilhelm odpowiedział władzy Chin telegramem bardzo uprzejmym, w którym między innymi dziękował z osobna za gościnne przyjęcie ks. Henryka w Chinach, a w szczególności za uprzejmość okazaną księciu przez cesarzową matkę.

## Wiadomości kościelne.

**Chełmińska dyecezya.** Tegoroczny egzamin proboszczowski odbędzie się w Pelplinie 2, 3 i 4 sierpnia b.r. Zgłoszenia z świadectwami należy do Kapitularnego Wikaryatu nadesłać najpóźniej 1-go lipca b. r. — W sobotę, 11-go b. m. przypada 25 rocznica kapłaństwa ks. proboszcza dr. Feliksa Lesińskiego w Biskupicach pod Chełmą. Był to pierwszy kapłan dyecezyi chełmińskiej, wświęcony po ogłoszeniu tak zwanych ustaw majowych, których zgrozy też dotkliwie doznał po

powrocie z Rzymu. Jubilatowi serdecznie winszujemy! — † W środę, 8-go b. m. zmarł po dłuższej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, ks. Tadeusz Łebiński, proboszcz w Grażawach, w rozpoczętym 76 roku życia a 49 roku kapłaństwa.

## Dla Litwinów

jako protestantów okazuje rząd więcej względów, aniżeli dla nas Polaków. To zauważyły i niemieckie pisma.

»Dziwne światło — pisze katolicka Maerk. Volksztg. — rzucił na politykę pruskiego rządu wobec Polaków w dziedzinie »szkoły« jeden z członków tego rządu. Minister oświaty dr. Bosse odbył w zeszłym tygodniu podróż do Prus Wschodnich i tam w dzielnicy litewskiej rewidował szkoły ludowe. Wedle referatu, jaki zamieszcza o tem wolnokonserwatywna »Post«, przyjmował minister nauczycieli i zaznaczył wobec nich, iż »w szkołach nabył przekonania, że litewskie dzieci pobierają naukę wedle przepisów władz, a także z nauką języka ojczystego są dostatecznie obznajmione«. Kiedy następnie wśród rozmowy jeden z wójtów zauważył, że chodzi głównie o to, aby w szkołach popierano język niemiecki, jeden z właścicieli litewskich zaś w przeciwieństwie do tego zapatrywania zaznaczał, że chodzi o to, aby dzieci nauczyły się po litewsku o tyle, iżby razem z rodzicami ze zrozumieniem uczestniczyć mogły w nabożeństwach litewskim i innych czynnościach kościelnych, godził się minister na to zapatrywanie, według którego dotąd postępowano. A dalej przyrzekł minister popierać te dążności Litwinów.

»Ucieszyliśmy się szczerze, że minister oświaty uznał prawo języka ojczystego. Niestety radość zakłóciło wspomnienie o znacznie odmiennym traktowaniu Polaków pod względem języka ojczystego. Polacy dopominają się tego samego, czego Litwin żądał tak pięknie w zastosowaniu do nabożeństwa i czynności kościelnych i co też pan minister przyobiecał bez zastrzeżenia, ale wobec nich postępuje rząd inaczej. Tu postępuje tak, jak wywodził wójt litewski; tam zawsze i zawsze jest tylko mowa o języku niemieckim, w którym przedewszystkiem mają się dzieci kształcić, a o języku ojczystym wcale prawie nie ma wzmianki.

»Zkąd pochodzi to odmiennie traktowanie? Przyczyna nie może przecież się mieścić w tem, że Polacy są katolikami, a Litwini protestantami, ponieważ wiadomo przecież, że Prusy są państwem parytetycznym, w którym wszyscy obywatele państwa są równi w obliczu prawa!«

## Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Najważniejszymi wiadomościami, jakie nadeszły z widowni wojny hiszpańsko-amerykańskiej, są dotąd: zatopienie okrętu amerykańskiego »Merrimak« u wjazdu do zatoki San Jago na Kubie i wysadzenie na ląd 5000 żołnierzy amerykańskich, którzy się natychmiast połączyli z trzema

tysiącami powstańców kubańskich. Pierwszy czyn zdaje się być rzeczą wielkiej wagi. Hiszpanie zaprzeczają wprawdzie twierdzeniu, jakoby okręty ich nie mogły już teraz wogóle wyjechać z zatoki i przyznają tylko, że wjazd jest utrudniony, atoli na każdy wypadek - położenie Hiszpanów znacznie się pogorszyło.

**Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!**

**Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.**

\* **Olsztyn.** Do dzisiejszego numeru dołączamy odezwę polskiego komitetu wyborczego powiatowego. Czytelników naszych w okręgu olsztyńsko-reszelskim upraszamy, aby jak najgorliwiej zajęli się rozszerzeniem tej odezwy, jako też starali się o rozdzielanie kartek po wszystkich wioskach i miejscowościach na naszego kandydata, którym jest ks. dr. Antoni Wolszlegier, proboszcz i dziekan w Dąbrównie. Gdzieby jeszcze kartek lub też odezw brakło, prosimy nam natychmiast donieść, a pošlemy je bezpłatnie przez pocztę. Najwyższy czas, ażeby każdy miał kartkę w ręce. Tylko nie dać sobie karki wyrzucić z ręki lub zamienić. Gdy kto da inną kartkę, też przyjąć, ale swoją mieć w pogotowiu i takową oddać w izbie wyborczej.

— Procesya Bożego Ciała odbyła się po ulicach naszego miasta przy pięknej pogodzie. Ulice obok kościoła katolickiego

pięknie były przystrojone, razila za to ulica Górna, w której ani listka zieleni ni upiększenia nie było, [choć i tam katolicy mieszkają. Razilo też zachowanie się niektórych innowierców, którzy w kapeluszach na głowie stawiali się wprost wyzywająco wobec uczestników procesyi.

— Tegoroczne ćwiczenia strzelnicze tutejszego oddziału artyleryi polnej odbędą się w czasie od 13-go czerwea do 10-go lipca.

— Strasznie się zblamował »Bund« rólników niemieckich! Dostarczał on swym członkom na mocy kontraktu z fabryką tomasówki, mąkę tę rzekomo po cenie zakupna. Teraz wskutek sporu z fabryką wydało się że zarząd »Bundu« brał od każdego wagonu, dostarczanego członkom, 15 młk. prowizyi do swej kieszeni, czyli, że członkowie biorąc hurtownie mąkę bez pośrednictwa zarządu, byłiby ją dostali o 15 marek taniej na wagonie! Odkrycie to wywołało naturalnie wielkie oburzenie wśród »budowców« i może sprawie »bundu« bardzo zaszkodzić przy wyborach.

— W numerze 63-cim Gazety podaliśmy wiadomość, że w tutejszym »Volksverein« pan Wronka niepocholebnie miał się wyrazić o naszym pośle X. dr. Wolszlegierze. Wyczytaliśmy tak bowiem z tutejszego »Krajsblattu«. Wyrażiliśmy też przytem zadziwienie, iż w katolickim Towarzystwie wolno niepocholebnie się wyrażać o kapłanie katolickim. Na to prezes »Volksverein«, ks. kapelan Wölk nadesłał nam oświadczenie, z którego się dowiadujemy, że pan Wronka honorowi ks. dr. Wolszlegiera nie ubliżył, ale skarżył się, że mu

ks. dr. W. na jakiś list nie odpisał. Prawda jest więc, że p. W. ks. dr. Wolszlegiera zaczepił, czy miał słuszny powód do tego, w to nie wchodzimy. Zresztą gdyby redaktora Gazety, dla tego, że jest Polakiem, nie wykluczono z »Volksverein«, mógłby tenże sam się przekonać, o ile pan W. miał słusność i co wogóle na zebraniu mówił. Tak musimy się dowiadywać o sprawach w katolickich Towarzystwach się toczących dopiero z gazet protestanckich, w tym razie z »Krajsblattu«, który wyraźnie o »niepocholebnem« wyrażeniu się pana W. pisał.

\* **Wartembork.** Dwaj skazańcy tutejszego domu karnego, którzy byli na robocie pod Heydekrug, zbiegli ztamtąd.

\* **Butryny.** Zwyczajne zebranie tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa odbędzie się w przyszłą niedzielę, 12 b. m. zaraz po nieszpórach u pana Stankiewicza. Na zebraniu tem odbędzie się także pogadanka o wyborach. O liczny udział uprasza Zarząd.

\* **Gryżliny.** W uroczystość Bożego Ciała odbyła się tu uroczysta procesya przy pięknym powietrzu po wsi. Muzyka przygrywała, a cała uroczystość odbyła się bardzo budująco, za co składamy podziękę naszemu ezeigodnemu ks. prob.

\* **Z Kartuzkiego.** Małżonkowie Rózkowscy z Reszkowa obchodzili w drugie święto Zielonych Świątek uroczystość złotego wesela w gronie dzieci, wnuków i przyjaciół. Jubilatów pobłogosławił ksiądz dziekan Szotowski w kościele parafialnym w Chmielnie.

**Mocne!**

**Cicho chodzące!**

# Maszyny do szycia

najlepszy niemiecki fabrykat, system Singera



Maszyny familijne ●●●●●●●●

Maszyny z okrągłym czolenkiem ●●●●●●●●

Maszyny z pierścieniowatym czolenkiem ●●●●●●●●

ma zawsze na składzie i poleca po nadzwyczaj tanich cenach

## HERMANN COHN,

Górne Przedmieście 9.

Eleganckie wykończenie. Długoletnia gwarancya.

Proszę dobrze na firmę uważać.

Farbowana

# bawelnę do tkania

sprzedają od dziś:

nie kręconą po 75 fen.

kręconą po 95 fen.

## A. Kulick,

OLSZTYN, farbiernia i chemiczna pralnia.

Proszę dobrze na firmę uważać.

### Zadnego kapłana, ani kościoła i szkoły

nie posiadają katolicy w Koenigswusterhausen i okolicy. Któż dopomoże im pobudować kościółek na chwałę świętej Elżbiety z Thuringii. Pan Bóg każdy datek sownie wynagrodzi.

Ks. prob. Frank, Berlin, Palisadenstrasse 73.

I ekspedycja »Gazety Olsztyńskiej« przyjmuje chętnie składki na ten cel.

## Glotowo przy Gutsztacie.

Szanownej Publiczności zwiedzającej tutejszą miejscowość z jej pięknym kościołem i Kalwaryą polecam moją



### oberżą



tuż przy kościele. Dobre jadlo, napitek, mieszkanie i zajazd przy niskich cenach. Dla Towarzystw i wycieczek uczniów szkólnych mam wielki ogród, sałę w ogrodzie, do zabawy łuk, rurę do strzelania i tarcze. Furmanki stawiam za poprzedniem zawiadomieniem do Gutsztatu lub na dworze kolejowy.

Z wysokim szacunkiem

## F. STEINKE,

właściciel oberży.

## UCZNIA,

syna porządnych rodziców, w naukę **farbierstwa** przyjmie zaraz **Kuck**, w Wartemborku.

Najpiękniejszą mąkę pszenną, „rzanna”, Najlepszą kaszę jęczmienną, Najpiękniejsze krupy, — poleca jak najtaniej — **A. Black.**

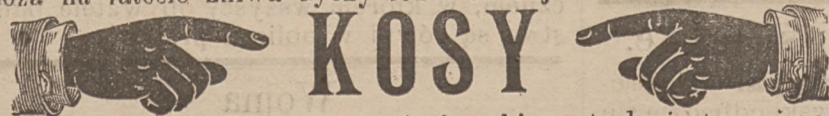
**Telefon Nr. 521. M. Janicki Jopen-gasse Nr. 22. Gdańsk**

hurtowny handel win.

Dom importowy win węgierskich, francuskich, hiszpańskich, reńskich, koniaku, rumu i araku.

Wysyłki uskutecznią się w beczkach i butelkach. Cenniki na żądanie bezpłatnie i franko.

**Baczność!** Kto z redaków do sieczenia trawy, konieczyny i wszelkiego zboża na latosie żniwa życzy sobie dobrej



## KOSY

do sieczenia pod gwarancją, niach sobie natychmiast zapisze dobrą kosę wypracowaną ze srebrnej stali koronnej pod gwarancją sztuka po 7 marek. Wysyła się za nadesłaniem pieniędzy, albo za zaliczką pocztową (Nachnahme).

## J. P. Olszewski,

w GRUDZIADZU (Graudenz, Kasernenstr. 2).

**Baczność!**

**Baczność!**